

MIESIĘCZNIK PARAFII WIELKOPOLSKICH

Nr 3/2024

Miesięcznik redagowany i finansowany przez parafian

Marzec 2024

ZDROWYCH I SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
życzą redaktorzy Miesięcznika Parafii Wielkopolskich

Możliwości łatwego zakończenia wojny

W dniu 24 lutego 2022 roku wojska rosyjskie wjechały łatwo do Ukrainy. Żołnierze rosyjscy łatwo zajęli znaczne obszary ukraińskiego państwa. Większość ukraińskich żołnierzy była w tym czasie daleko od ukraińskich granic. To robiono celowo, na polecenie mafii. Tu się nie rozchodziło o żadną obronę ukraińskiego państwa. Nie rozchodziło się również o zdobycie nowych terytoriów dla państwa rosyjskiego. Rosja jest przecież terytorialnie największym państwem na świecie. Ani Rosjanom, ani państwu rosyjskiemu, nie jest potrzebne zdobywanie nowych obszarów, okupione śmiercią tak wielu Rosjan. Jest dokładnie odwrotnie. Już od dawna w Rosji przeważa pogląd, że Rosja ma zbyt duże terytorium. Dlatego Rosja, za pieniądze, sprzedała Alaskę Stanom Zjednoczonym. Alaska ma obszar 1717854 kilometry kwadratowe. Jest obszarem Alaski prawie sześciokrotnie większa od Polski. Jedynym celem tej wojny na Ukrainie, jest to, żeby psychopaci – mordercy, kierujący mafią, mieli zabawę z oglądania wielkiej rzezi ludzi. Jak już rzeź ludzi na Ukrainie się skończy, to ci psychopaci – mordercy robią wszystko w tym celu, aby dalej mogli się zabawiać oglądaniem wielkiej rzezi ludzi na terenach polskich. Zarówno władze rosyjskie, jak i władze ukraińskie, są całkowicie w rękach mafii. Gdyby władze ukraińskie były niezależne, gdyby nie słuchały się mafii, to przecież do tej krwawej wojny wcale by nie doszło. Przed 24 lutego 2022 roku, duże oddziały wojsk rosyjskich, przez szereg miesięcy znajdowały się w pobliżu granicy rosyjsko – ukraińskiej. Media wtedy donosiły, że rosyjskie wojsko ma zamiar wjechać na Ukrainę, po to, aby zająć całą Ukrainę. Wystarczyło przecież, aby w tym czasie wielu ukraińskich żołnierzy przemieszczono na granicę ukraińsko – rosyjską, na drogach wyjazdowych z granicy umieszczono ładunki wybuchowe, zaś na samej granicy postawiono zapory mechaniczne, uniemożliwiające przejazd rosyjskich pojazdów wojskowych. Na rozkaz mafii, władze ukraińskie nie czyniły tych wszystkich działań na granicy, zapobiegających wjazdowi rosyjskich wojsk do Ukrainy. Po to umożliwiono łatwy wjazd do Ukrainy rosyjskim żołnierzom, aby umożliwić mafijnym psychopatom zabawianie się oglądaniem wielkiej rzezi ludzi na Ukrainie. Gdyby poczyniono działania, uniemożliwiające rosyjskim żołnierzom, przekroczenie ukraińskiej granicy, to ta wojna nawet by się nie zaczęła. Ewentualnie mogłoby dojść do jakiejś strzelaniny na ukraińskiej granicy. Gdyby ukraińscy żołnierze byli dobrze okopani na ukraińskiej granicy, to jest wysoce prawdopodobne, że w tej strzelaninie na granicy, nie zginąłby żaden

ukraiński żołnierz. Przecież nie byłoby żadnego powodu, żeby zmuszać ukraińskich żołnierzy do kontrofensywy, a więc przejścia granicy ukraińsko – rosyjskiej. W wojnie tylko ofensywa i kontrofensywa powoduje masową śmierć żołnierzy. Tu muszę opisać, na czym polega ofensywa i kontrofensywa, gdyż polskie media, będące w rękach mafii, nigdy tego nie opiszą, gdyż tu się rozchodzi o to, aby rosyjskie wojska doszły w naszym kraju do Wisły i Dunajca, wtedy będzie zmuszać się polskich żołnierzy do kontrofensywy, co ma spowodować śmierć kilku milionów żołnierzy. Na czym polega ofensywa rosyjskich żołnierzy? Otóż gromadzi się większą ilość rosyjskich żołnierzy, każe im się biec w kierunku dobrze okopanych, ukraińskich żołnierzy. Z tyłu rosyjskich żołnierzy są rosyjscy oficerowie z karabinami. Ci rosyjscy oficerowie strzelają z karabinów do znajdujących się najbliżej nich rosyjskich żołnierzy, po to, aby pozostali rosyjscy żołnierze biegli w kierunku dobrze okopanych, ukraińskich żołnierzy. Wtedy rosyjscy żołnierze nie mają żadnego wyboru. Albo giną od kul wystrzelianych przez rosyjskich oficerów, lub też giną od kul, wystrzelianych przez ukraińskich żołnierzy. Taka ofensywa udaje się tylko wtedy, gdy ukraińskim żołnierzom zabraknie amunicji. Ale takie coś zdarzało się do tej pory niezwykle rzadko. A na czym polega kontrofensywa ukraińskich żołnierzy? Taka kontrofensywa polega na tym, że gromadzi się większą ilość ukraińskich żołnierzy, każe im się biec w kierunku rosyjskich żołnierzy, znajdujących się w okopach. Z tyłu ukraińskich żołnierzy są ukraińscy oficerowie z karabinami, ci ukraińscy oficerowie strzelają do ukraińskich żołnierzy, aby zmusić ich do biegu w kierunku rosyjskich żołnierzy, znajdujących się w okopach. Gdyby ukraińscy oficerowie nie strzelali do ukraińskich żołnierzy, to przecież żaden ukraiński żołnierz nie chciał by biec w kierunku rosyjskich żołnierzy. A tak, to ci ukraińscy żołnierze biegną w kierunku rosyjskich okopów, w nadziei, że jeśli uda im się dobiec do rosyjskich okopów, to ocala swoje życie. Taka kontrofensywa ukraińskich żołnierzy mogłaby się udać tylko wtedy, gdyby rosyjskim żołnierzom zabrakło amunicji. Ale to się prawie nigdy nie zdarzało. Natomiast dosyć często zdarzało się to, że rosyjscy żołnierze nie chcieli strzelać do ukraińskich żołnierzy. Wystawiali białe flagi, poddawali się. Woleli stać się jeńcami wojennymi, aby w ten sposób uniknąć strzelania i zabijania ukraińskich żołnierzy. Dlatego ukraińskie władze powinny wszelkimi sposobami zachęcać rosyjskich żołnierzy do dezercji, powinny tym dezertom stwarzać bardzo dobre warunki dalszego życia. To przyniosłoby bardzo szybki koniec wojny. Ale ukraińskie władze są w rękach mafii, słuchają się tylko mafii. Dlatego pomagają mafii w prowadzeniu tej wojny. Pierwsza możliwość była taka, aby nie dopuszczono do tej wojny. Wystarczyło przecież poczynić łatwe działania, uniemożliwiające rosyjskim żołnierzom przekroczenie ukraińskiej granicy. Ukraińskie władze celowo nie chciały poczynić tych działań. Od wybuchu wojny, czyli od 24 lutego 2022 roku, cały czas istniała możliwość szybkiego zakończenia tej wojny, poprzez spowodowanie masowej dezercji rosyjskich żołnierzy. Udało nam się dotrzeć z naszym artykułem, mówiącym o tym, do ukraińskich władz. Ale tam chce się pomagać mafijnym psychopatom w tym, aby ci psychopaci mogli zabawiać się oglądaniem wielkiej rzezi ludzi. W pobliżu linii frontu, na wysokich budynkach i masztach, na latających dronach, na satelitach są zainstalowane kamery, które filmują przebieg ofensyw i kontrofensyw. Psychopaci – mordercy na ekranach telewizorów obserwują przebieg ofensyw i kontrofensyw. Ci psychopaci – mordercy zabawiają się oglądaniem tego, jak Rosjanie i Ukraińcy nawzajem się zabijają, dokonując ogromnej rzezi ludzi. Do tej pory, a więc do lutego 2024 roku, zginęło ponad milion Rosjan, oraz ponad milion Ukraińców. A więc, żeby ci psychopaci – mordercy mieli zabawę, to

łącznie razem, zginęło już ponad 2 miliony ludzi. Celowo kłamie się, podając mniejsze ilości zabitych żołnierzy. Ale podaje się, że Ukrainie zaczyna brakować żołnierzy, do walki na froncie. W ostatnich latach na Ukrainie mieszkało ponad 50 milionów ludzi. Można szacować więc, że na Ukrainie było około 20 milionów ukraińskich mężczyzn. Z tych 20 milionów, ponad 1 milion ukraińskich mężczyzn zostało już zabitych, głównie w kontrofensywach na froncie wojennym. Mafia chce zakończenia wojny na Ukrainie, poprzez zajęcie przez Rosję całej Ukrainy. Żeby zabawa dalej trwała, to planuje się tę wojnę przenieść na tereny polskie. Dlatego w Polsce taki był wpływ na wybory, aby rząd utworzyli ludzie, którzy nie chcą bronić polskiej granicy. Przecież broniąc polskiej granicy, jest możliwe, że nie zginie ani jeden polski żołnierz. A tu się rozchodzi nie o obronę Polski, ale o zabawę z oglądania wielkiej rzezi ludzi. Dlatego chce się wpuścić żołnierzy rosyjskich aż do Wisły i Dunajca. Pan Kosiniak Kamysz już kiedyś zaszkodził bardzo Polakom, podnosząc wiek emerytalny kobietom i mężczyznom do 67 lat. Mafia ma więc nadzieję, że ten Pan znów zaszkodzi Polakom, poprzez wydanie rozkazu wycofania polskich żołnierzy na linię Wisły i Dunajca w chwili, gdy Rosjanie będą przekraczać polską granicę. Rosyjscy żołnierze mają łatwo zająć prawie połowę polskiego terytorium. Wtedy będzie można zmuszać polskich żołnierzy do kontrofensyw, w których zginą miliony ludzi. Takie są tajne, zbrodnicze plany działania. Lech Konczak

Puste obietnice

W grudniu ubiegłego roku, oraz w styczniu 2024 roku, nowy polski rząd obiecywał, że nie będzie podwyżki podatku rolnego. Okazuje się, że ten nowy rząd obietnice ma za nic. Co innego się obiecuje, a co innego się czyni. Otóż w tym roku rolnikom znacznie podwyższono podatek rolny. W niektórych gminach jest to drastyczna podwyżka podatku rolnego. Zadzwoiłem do takiej gminy, pytając się, dlaczego dokonano podwyżki podatku rolnego, pomimo tego, że w telewizji mówiono, że nie będzie w tym roku podwyżek podatku rolnego. Urzędniczka od spraw podatkowych odpowiedziała mi, że gmina otrzymała takie wytyczne od rządu, że jeśli chcą mieć pieniądze na utrzymanie urzędu gminy, to muszą rolnikom podnieść podatki rolne, gdyż rząd nie zapewni środków finansowych na utrzymanie urzędu gminy.

Osoby tworzące nowy rząd, już kiedyś dawniej rządziły. Wtedy te osoby również składały puste obietnice. Obiecywano, że nie będzie podnoszony wiek emerytalny. Ale Pan Kosiniak Kamysz zarządził, aby kobietom i mężczyznom podnieść wiek emerytalny do 67 lat. Teraz rząd obiecuje, że będzie bronić Polskę przed atakiem. Ale istnieje realne niebezpieczeństwo, że Pan Kosiniak Kamysz wyda rozkaz wycofania żołnierzy polskich na linię Wisły i Dunajca w chwili, gdy Rosjanie będą przekraczać polską granicę. Przecież osoby z tego rządu już wcześniej co innego czyniły, niż obiecywały. Rolnicy obecnie protestują. Są blokowane przejścia graniczne, są blokowane drogi. Rolnicy protestują w miejscach, gdzie nic dobrego dla siebie nie wywalczą. Są kozłem ofiarnym. Nieświadomie, bezpłatnie działają na korzyść mafii, pomagając mafii w dokonaniu upadku Ukrainy, oraz zaprowadzeniu krwawej wojny na polskich terenach. Jedyнным miejscem w Polsce, gdzie rolnicy mogą coś dobrego wywalczyć dla siebie, jest centrum Warszawy. Blokując Aleje Ujazdowskie i ulicę Szucha, wokół budynków Kancelarii Premiera, oraz blokując ulicę Wiejską przy budynkach Sejmu, rolnicy mogą

coś dobrego dla siebie wywalczyć. Chyba będzie ciężko, na wymienione wyżej ulice, dojechać traktorami. Ale setki, lub tysiące osób mogą stać na przejściach dla pieszych, blokując przejazd pojazdów na wymienionych wyżej ulicach. To nie będzie uciążliwe dla mieszkańców Warszawy, gdyż w pobliżu budynków Kancelarii Premiera, oraz budynków Sejmu mieszka niewielu ludzi. Przeważnie są tam budynki, w których znajdują się urzędy. Przy Alejach Ujazdowskich bardzo duży obszar zajmuje Park Łazienkowski, oraz są inne tereny zielone, gdzie rolnicy mogą urządzić miasteczka namiotowe nawet dla kilku tysięcy osób. Blokowanie wyżej wymienionych ulic będzie bardzo uciążliwe dla osób pracujących w budynkach Kancelarii Premiera, oraz budynkach Sejmu. Jeśli przez szereg dni te osoby nie będą mogły dojechać luksusowymi limuzynami do budynków Kancelarii Premiera, oraz budynków Sejmu, tylko będą musiały przeciskać się pieszo przez tłum ludzi, to może wpłynąć to na podjęcie korzystnych dla rolników decyzji. Tylko protestujący rolnicy muszą zrozumieć, jakie polski rząd może podjąć decyzje, a jakich nie może. Mafia celowo wprowadza polskich rolników w błędne myślenie, sugerując to, że polski rząd może podwyższyć ceny produktów rolnych w Polsce. Otóż polski rząd nie może podwyższać cen polskich produktów rolnych, gdyż polski rząd nie ma żadnego wpływu na światowy poziom cen produktów rolnych. Najlepiej dla polskich rolników, oraz polskiej gospodarki jest wtedy, gdy ceny polskich produktów rolnych są na poziomie cen światowych. Wtedy polskie produkty rolne jest łatwo sprzedać w naszym kraju, oraz w innych państwach. Jeśli sztucznie podwyższy się ceny polskich produktów rolnych, to nikt nie będzie chciał ich kupować w Polsce, ani w pozostałych państwach świata. Będą wciskać się do Polski tańsze produkty rolne z innych krajów. Nic nie da całkowite zamknięcie polsko – ukraińskiej granicy, gdyż do naszego kraju będą napływać tańsze produkty rolne z innych krajów europejskich, Rosji, USA, Kanady, Brazylii. Tak się obecnie dzieje, napływają do Polski produkty rolne z Ukrainy, oraz z innych państw świata. Przedtem był w świecie wysoki poziom cen produktów rolnych, obecnie są bardzo niskie ceny. Co może w tej sytuacji uczynić polski rząd ? Otóż polski rząd może znacznie podwyższyć płatności do hektara, do czasu, aż ceny produktów rolnych powrócą do poprzedniego, wysokiego poziomu.

Rolnik, który tanio sprzedał zboże, po obecnych, niskich cenach, powinien zwrócić się do ARiMR o znaczne zwiększenie płatności do hektara. Tą drogą zaczął iść poprzedni rząd Pana Premiera Morawieckiego. Polska jest w środku Europy, jest obecnie zamożnym krajem, rząd Pana Premiera Morawieckiego znajdował pieniądze na zwiększanie płatności dla rolników. Jeśli obecnie rolnicy nie potrafią skutecznie zablokować wyżej wymienionych ulic w Warszawie, to niech nie blokują przejść granicznych i dróg w naszym kraju, gdyż to nie przyniesie rozwiązania ich problemów, ale może przynieść niezwykle krwawą wojnę w Polsce.

Lech Konczak

OD REDAKCJI: zapraszamy osoby chętne do redagowania miesięcznika. Każda osoba może pisać artykuły o nurtujących ją sprawach, dzielić się przemyśleniami i niepokojami. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Każdy autor będzie ponosił odpowiedzialność za swój tekst - księża nie ponoszą odpowiedzialności za jego treść. Każdy ma prawo na swój koszt kopiować miesięcznik i cytować artykuły pod warunkiem podania źródła.

DRUKARNIA MIĘDZYCHÓD
Najlepsze usługi w atrakcyjnych cenach

Tel. kom.: 723 723 142

Tel.: (95) 74 823 36

ul. Bolesława Chrobrego 6,
64-400 MIĘDZYCHÓD

biuro@drukarnia-miedzychod.pl

www.drukarnia-miedzychod.pl